SEMINARE
21 ∗ 2005 ∗ s. 99–115

JACEK WALICKI

# POLSCY SYJONIŚCI WOBEC PIERWSZYCH MIESIĘCY RZĄDÓW JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO (maj–sierpień 1926 r.)*

## WPROWADZENIE

Powstały w końcu XIX w. syjonizm jako ruch polityczny, już w latach przed I wojną światową zdobył popularność wśród Żydów Europy Środkowo-Wschodniej, w tym i Polski. Zakazany przez władze rosyjskie, wielkie możliwości rozwoju na uzyskał w latach I wojny światowej. W latach 1917–1918 stał się on również najbardziej widocznym kierunkiem politycznym polskiego żydostwa. Obietnice budowy Żydowskiej Siedziby Narodowej, zawarte w Deklaracji Balfoura, zdawały się zapowiadać bliską realizację zasadniczego celu ruchu, a sytuacja polityczna we wschodniej części naszego kontynentu sugerowała syjonistom, iż nastąpi również wielka zmiana w położeniu żydowskiej diaspory – jednoznaczne uznanie istnienia narodu żydowskiego i przyznanie mu autonomii kulturalno-narodowościowej[1].

Te cele starali się też realizować polscy syjoniści, występujący już w pierwszych dniach polskiej niepodległości w imieniu trzymilionowej rzeszy swych rodaków z żądaniami które przez wielu polskich polityków odbierane były jako zagrożenie spójności państwa polskiego. Toteż pierwsze lata II Rzeczypospolitej to okres konfliktu rządów polskich z syjonizmem, które nie przyniosły realizacji syjonistycznych planów, a jedynie doprowadziły do zaostrzenia stosunków pol-

* Użyte skróty: APŁ – Archiwum Państwowe w Łodzi, UWŁ – Urząd Wojewódzki Łódzki, GłPol – „Głos Polski", IR – „Ilustrowana Republika"; KŁ – „Kurier Łódzki", LT – „Lodzer Tageblat", Mon. Pol. – „Monitor Polski", NF – „Najer Folksblat", NP – „Nasz Przegląd", R – „Rozwój", SSS – Sprawozdanie stenograficzne Sejmu, SSSen. – Sprawozdanie stenograficzne Senatu.

[1] Szerzej o koncepcji autonomii kulturalno-narodowościowej por. J. Żyndul, *Państwo w państwie? Autonomia narodowo-kulturalna w Europie Środkowowschodniej w XX wieku*, Warszawa 2000, s. 23 i in.

sko-żydowskich[2]. Chwilowe porozumienie przyniosła tzw. „ugoda polsko-żydowska", zawarta przez syjonistów w 1925 r. z gabinetem Władysława Grabskiego, szybko jednak zerwana[3]. Syjoniści pozostawali nadal w głębokiej opozycji i tylko generalna zmiana warunków politycznych mogła skłonić ich do rezygnacji z tego stanowiska.

## PIERWSZE TYGODNIE PO ZAMACHU
(maj–czerwiec 1926 r.)

Zamach majowy spowodował taką właśnie generalną zmianę warunków politycznych. Syjoniści, podobnie jak polscy politycy, nie potrafili jednak prawidłowo ocenić celów Józefa Piłsudskiego. Niemniej pierwsze tygodnie po Maju odegrały niezwykle ważną rolę w polityce krajowej syjonistów, ukazały ich stanowisko i taktykę, jaką kierowali się także w okresie późniejszym.

W czasie walk w Warszawie przeważająca część ludności stolicy popierała zamachowców. Dotyczyło to również mieszkańców większej części kraju, z wyjątkiem dzielnic zachodnich, a być może i części Galicji[4]. Również syjoniści, wypowiadający się poprzednio przeciwko rządowi Wincentego Witosa, tak jak i przytłaczająca większość Żydów w całym kraju, wyrażali poparcie dla J. Piłsudskiego, jako tego, który „odsuwał […] od steru polityki państwowej partie i ludzi, które […] jawnie głosiły zasadę nietolerancji i dyskryminacji"[5] i polityka, po którym powszechnie spodziewano się „utrwalenia i ugruntowania republiki i demokracji […], rozwiązania zagadnienia mniejszościowego"[6]. Już podczas samego zamachu miały miejsce pierwsze sondaże co do możliwości współpracy ze strony piłsudczyków[7], a oddziały zamachowców działające w dzielnicy żydowskiej „zachowywały się z absolutną poprawnością"[8]. Od pierwszych dni po przewrocie poparli rządy sanacji, licząc „że rządy te wkroczą na drogę śmiałych posunięć w

[2] Por. np. W. Jaworski, *Syjoniści wobec rządu polskiego w latach 1918-1926*, „Studia Historyczne" R. 42, 1999, z. 1, s. 71–76; J. Walicki, *Położenie Żydów polskich podczas kampanii 1920 r.*, Acta Universitatis Lodziensis", Folia Historica, z. 52, 1995, s. 113–125.

[3] Por. np. W. Jaworski, *Syjoniści...*, s. 80–82.

[4] Por. *Widmo wojny domowej*, KŁ nr 130, 13.05.1926, s. 2. O powszechności poparcia społeczeństwa polskiego dla J. Piłsudskiego z żalem pisze i sam premier obalonego rządu (W. Witos, *Moje wspomnienia*, cz. 2, oprac. E. Karczewski i J. R. Szaflik, Warszawa 1990, s. 268).

[5] H. Zieliński, *Polityka mniejszościowa rządów II Rzeczypospolitej*, w: *Pamiętnik XII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich 17–20 września 1979,* cz. 2, Katowice 1979, s. 129–130.

[6] A. Próchnik, *Pierwsze piętnastolecie Polski niepodległej. Zarys dziejów politycznych*, Warszawa 1957, s. 241.

[7] A. Hartglas, *Walka o równouprawnienie*, Mies. Żyd. R. 1, 1930/31 z. 2, s. 162; szerzej w relacji późniejszej: A. Hartglas, *Na pograniczu dwóch światów*, wstęp i oprac. J. Żyndul, Warszawa 1996, s. 228–230.

[8] A. Garlicki, *Przewrót majowy*, Warszawa 1979, s. 314.

kwestii narodowościowej i w stosunku do Żydów”[9]. Syjoniści uważali, jak pisał A. Hartglas, że: „Bałagan, który panował w Polsce od początku rządów matołków, krętaczy galicyjskich à la Witos lub żądnych poklasku deklamatorów jak Daszyński, a przy tym wszystkim wpływy reakcji […] wymagały człowieka silnej ręki i pełnego odwagi”[10].

Sama nowa władza również zajęła od razu stanowisko wyraźnie wobec nich przychylne[11], m.in. traktując ich zapewne jako przydatnych sojuszników w konflikcie z nie rezygnującą jeszcze przecież całkowicie z walki centroprawicą[12].

Syjonistyczni parlamentarzyści rychło nawiązali również kontakty z uważanymi za beneficjentów zamachu, stronnictwami lewicy sejmowej[13], dążącymi jednak wówczas do nawiązania rozmów przede wszystkim z mniejszościami słowiańskimi[14]. Być może dlatego rozmowy syjonistów z lewicą przebiegały od początku opornie i ostatecznie nie dały trwalszych rezultatów, gdyż syjoniści odnosili się z rezerwą do zgłaszanych przez lewicę postulatów, widzieli w nich bowiem zagrożenie dla gospodarki państwa[15]. Mimo to w zakresie wielu ważnych bieżących zagadnień taktyki politycznej syjoniści – w przeciwieństwie do innych mniejszości narodowych – niewiele różnili się od polskiej lewicy, np. żądając natychmiastowego rozwiązania parlamentu[16]. Przypomnijmy, że Centralny Komitet Wykonawczy PPS, a także klub parlamentarny PSL „Wyzwolenie”, wysunęły takie żądanie już 15 maja[17], mimo realnego niebezpieczeństwa wznowienia walk

[9] L. Halpern, *Polityka żydowska w Sejmie i Senacie Rzeczypospolitej Polskiej 1919–1933*, Spr. Nar. R. 7, 1933 nr 1, s. 51. Z ówczesnych wypowiedzi publicystycznych por. np. F. Rottenstreich, *Oczekujemy czynów*, NP nr 141, 23 V 1926, s. 4.

[10] A. Hartglas, *Na pograniczu...*, s. 230.

[11] *Żydzi u premiera*, IR nr 146, 27 V 1926, s. 5; *Prezydium „Koła” Żydowskiego u premiera Bartla*, NP nr 145, 27 V 1926, s. 5.

[12] Pod Ożarowem stały jeszcze kilkutysięczne oddziały poznańskie (odjechały dopiero 18–19 maja). W pierwszych dniach po zamachu sytuacja na terenie b. zaboru pruskiego była nadal niejasna, a aktywność prawicy, przejawiającej nawet dążenia separatystyczne – niebezpieczna. Szerzej por. A. Czubiński, *Wielkopolska i Pomorze wobec zamachu stanu w maju 1926 r.*, „Studia Dziejów Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza”, t. 6, 1960, z. 1, s. 178–181; A. Garlicki, *Przewrót…*, s. 279–282. Informacje w tej sprawie, jakie docierały do Polski Centralnej, były bardzo niepokojące – *Sytuacja w Poznaniu*, KŁ nr 132, 15 V 1926, s. 2; *Faszyści i monarchiści zbierają się w Poznaniu i radzą w swym dobrym towarzystwie*, IR nr 134, 15 V 1926, s. 4; *Pożoga nad Ojczyzną. Stan rzeczy w Poznańskiem*, R nr 133, 16 V 1926, s. 1; *Decyzja ostateczna nie zapadła. W Poznaniu trwa wahanie*, R nr 136, 19 V 1926, s. 1.

[13] Por. *Konferencja lewicy polskiej z mniejszościami narodowymi,* NP nr 139, 21 V 1926, s. 3; *Lewica o kandydaturze na Prezydenta i rozwiązaniu Sejmu*, KŁ nr 231, 21 VI 1926, s. 1.

[14] *Polska na przełomie. Zgromadzenie Narodowe osią sytuacji. Lewica zaprzedaje się mniejszościom*, KŁ nr 137, 20 V 1926, s. 1.

[15] F. Rottenstreich, *Oczekujemy czynów*, NP nr 141, 23 V 1926, s. 4.

[16] *Dzień polityczny. Stanowisko posłów syjonistycznych*, NP nr 136, 18 V 1926, s. 3.

[17] A. Tymieniecka, *Polityka Polskiej Partii Socjalistycznej w latach 1924–1928*, Warszawa 1969, s. 157; S. Lato, *Ruch ludowy a Centrolew*, Warszawa 1965, s. 94; T. Smoliński, *Rządy Józefa*

zbrojnych[18]. 20 maja za kandydaturą Józefa Piłsudskiego na prezydenta i rozwiązaniem parlamentu opowiedziały się we wspólnym oświadczeniu kluby PPS, PSL „Wyzwolenie", Stronnictwa Chłopskiego i Partii Pracy[19].

Także w tej kwestii początkowo nie było różnic między obu frakcjami ruchu: radykalną w polityce krajowej Al-Hamiszmar i bardziej angażującą się w zagadnienia palestyńskie niż polskie Et-Libnot. W ogłoszonym 26 maja wywiadzi, stojący na czele pierwszej z nich I. Grünbaum, opowiedział się za poparciem dla propozycji rozwiązania parlamentu i „ratyfikacją przewrotu" przez wybór J. Piłsudskiego lub jego kandydata na prezydenta. Motywowane to było przez niego interesem samych Żydów; uważał, że są oni

> przede wszystkim zainteresowani w tym, ażeby dokonane zostały owe przeobrażenia, usuwające albo przynajmniej osłabiające ucisk i demoralizację, od których Żydzi cierpieli i cierpią najwięcej. Nie mają oni żadnego powodu do tego, ażeby utrzymać chociażby o dzień jeden obecny Sejm z jego większością, która korzystała z każdej sposobności, ażeby Żydów skrzywdzić. Nie jest to przecież tajemnicą, że daleko łatwiej było uzyskać jakąś ulgę, usunięcie jakiejś krzywdy od rządu, aniżeli od większości sejmowej.

Natomiast obawy budziły u I. Grünbauma pogłoski o ewentualnej zmianie ordynacji wyborczej, a szczególnie – o zmniejszeniu liczby parlamentarzystów, co groziło mniejszościom dodatkowym osłabieniem ich reprezentacji w Sejmie i Senacie[20]. Warto zauważyć, iż już pierwsze objawy sympatii syjonistów dla nowego rządu zostały wykorzystane przez propagandę prawicową[21].

Swe pozytywne stanowisko wobec sanacji potwierdził I. Grünbaum jeszcze raz, pisząc 18 czerwca 1926 r. w „Hajncie", publikowanym w języku jidisz warszawskim dzienniku syjonistycznym, iż rząd Bartla „jest zdaje się najlepszym ze stanowiska żydowskiego rządem, jaki kiedykolwiek istniał w Polsce"[22].

---

*Piłsudskiego w latach 1926–1935. Studium prawne*, Poznań 1985, s. 54. Por. również A. Czubiński, *Przewrót majowy 1926 r.*, „Zeszyty Naukowe UAM" Historia, z. 2, 1958, s. 134–135.

[18] A. Czubiński, *Centrolew*, Poznań 1963, s. 22; A. Polonsky, *Politics in Independent Poland. The Crisis of Constitutional Government*, Oxford 1972, s. 177–179.

[19] A. Polonsky, *Politics…*, s. 173.

[20] *Przywódcy żydostwa o przewrocie i najbliższych perspektywach. Ankieta „Naszego Przeglądu": Co mówi poseł Grynbaum*, NP nr 144, 26 V 1926, s. 3. Podobne stanowisko prezentowali inni syjoniści, w tym Małopolanie; por. *Przywódcy żydostwa o przewrocie i najbliższych perspektywach. Ankieta „Naszego Przeglądu": Co mówi poseł Sommerstein. Co mówi dr Weinzieher*, NP nr 146, 28 V 1926, s. 4.

[21] Por. np. *A oni się cieszą*, R nr 140, 23 V 1926, s. 1.

[22] *Klub Koła Żydowskiego w Sejmie i w Senacie Rzeczypospolitej Polskiej*, „Biuletyn Polityczny" 1927 nr 2/3, s. 373; *Żydzi wobec przedłożeń rządowych. Opinia pos. I. Grynbauma*, NP nr 168, 19 VI 1926, s. 3. W tym kontekście zbyt stanowcze wydaje mi się stwierdzenie, iż „przewrót majowy nie wywołał wśród syjonistów złudnych nadziei na zasadniczą zmianę położenia ludności żydowskiej" (W. Jaworski, *Syjoniści wobec rządu polskiego w okresie międzywojennym*, Sosnowiec 2002, s. 35).

Aktem, który miał politycznie „legalizować”[23] przewrót majowy, był wybór nowej głowy państwa przez Zgromadzenie Narodowe 31 maja 1926 r.[24] Syjoniści, podobnie jak cała polska lewica z PPS na czele[25], podjęli decyzję głosowania na kandydaturę J. Piłsudskiego. Oficjalną decyzję podjęto w tej sprawie co prawda dopiero 26 maja (PPS kandydaturę Marszałka wysunęła już 15–16 maja)[26]; przyczyną takiego opóźnienia był konflikt frakcyjny, dotyczący m.in. kwestii zmiany na stanowisku prezesa Koła, które po Leonie Reichu objął Apolinary Hartglas[27]. 27 maja obradowało nad tą sprawą Koło Żydowskie; wszyscy, także niesyjonistyczni jego członkowie opowiedzieli się za kandydaturą J. Piłsudskiego[28]. Decyzję motywowano stwierdzeniem, iż „tylko zwycięstwo demokracji dać może wyzwolenie żydostwa”[29]. Poseł Henryk Rosmarin stwierdzał wyraźnie, że alternatywami rządów Piłsudskiego są „opanowanie rządów przez najskrajniejszą prawicę” lub „widmo Rosji bolszewickiej”[30].

Podczas głosowań 31 maja Żydzi oraz Niemcy byli jedynymi spośród mniejszości narodowych, którzy opowiedzieli się za kandydaturą Marszałka (mniejszości słowiańskie oddały białe kartki)[31]; radość z wyboru Piłsudskiego była zresztą powszechna wśród Żydów, biorących często liczny udział w demonstracjach na cześć Marszałka[32]. Odmowa J. Piłsudskiego przyjęcia wyboru była dla syjoni-

[23] Nie była to, rzecz jasna, legalizacja w sensie prawa państwowego. Wypada tu zgodzić się z opinią M. Rataja, wypowiedzianą podczas procesu brzeskiego 25 listopada 1931 r., iż „pod względem politycznym […] była to chęć skierowania zamachu na drogę prawną”, natomiast „prawnie czyn nielegalny nie może być zalegalizowany niczym innym, jak późniejszym aktem ustawodawczym, którego w tym wypadku nie było” – cyt. za: *Sprawa brzeska. Dokumenty i materiały*, oprac. M. Leczyk, Warszawa 1987, s. 257.

[24] Decyzję o terminie Zgromadzenia M. Rataj podjął 21 maja – A. Garlicki, *Przewrót…*, s. 308–309.

[25] *Ostatni akt Sejmu*, IR nr 140, 21 V 1926, s. 1; A. Próchnik, *Pierwsze…*, s. 243; A. Tymieniecka, *Polityka…*, s. 162–164.

[26] A. Tymieniecka, *Polityka…*, s. 157, 161.

[27] Por. *Posiedzenie plenarne Naczelnej Rady Syjonistycznej*, NP nr 145, 27 V 1926, s. 3. A. Hafftka, *Działalność parlamentarna i polityczna posłów i senatorów żydowskich w Polsce Odrodzonej*, w: *Żydzi w Polsce Odrodzonej. Działalność społeczna, gospodarcza, oświatowa i kulturalna*, red. I. Schiper, A. Tartakower, A. Hafftka, t. 2, Warszawa [1933], s. 332.

[28] *Przed zgromadzeniem narodowym. Koło Żydowskie postanawia głosować za kandydaturą Marsz. Piłsudskiego na Prezydenta Rzeczypospolitej*, NP nr 146, 28 V 1926, s. 2; *Wybór Piłsudskiego – zapewniony*, IR nr 149, 31 V 1926, s. 1; *Żydzi jednomyślnie za Piłsudskim*, KŁ nr 144, 28 V 1926, s. 1. W. Jaworski, *Syjoniści...*, s. 35–36. Mimo to krążyły nieprawdziwe pogłoski, iż ortodoksi wstrzymają się od głosu, por. *Żydzi i Ukraińcy*, KŁ nr 147, 31 V 1926, s. 1.

[29] J. A[ppenszlak], *Stanowisko „enigmatyczne”*, NP nr 145, 27 V 1926, s. 4.

[30] *Przywódcy żydostwa o przewrocie i najbliższych perspektywach. Ankieta „Naszego Przeglądu”: Co mówi poseł Rosmarin*, NP nr 147, 29 V 1926, s. 4. Być może, było to odbiciem poglądów popularnych wówczas wśród polityków polskich – szerzej o nich por. A. Garlicki, *Przewrót…*, s. 317; A. Tymieniecka, *Polityka…*, s. 153–154.

[31] *Zgromadzenie Narodowe wybrało Marszałka Piłsudskiego*, NP nr 150, 1 VI 1926, s. 3.

[32] A. Garlicki, *Przewrót...*, s. 326.

stów, jak zresztą dla wszystkich polityków, całkowitym zaskoczeniem[33], a wysunięta przez Marszałka kandydatura Ignacego Mościckiego i u nich wzbudziła zdziwienie; jednak przyjęta została życzliwie, m.in. ze względu na demonstrowany przez niego, jako nauczyciela akademickiego, sprzeciw wobec *numerus clausus*.

W każdym razie jednak, syjoniści musieli podjąć trudną decyzję, czy mają najpierw głosować na kandydata lewicy (Zygmunta Marka)[34], a potem dopiero przerzucić swe głosy na I. Mościckiego, czy od razu poprzeć kandydata Marszałka[35]; zdecydowali się ostatecznie na jednoznaczne wyrażenie poparcia dla J. Piłsudskiego, opowiadając się już w pierwszym głosowaniu za I. Mościckim[36]. Po wyborze nowego prezydenta, Koło Żydowskie, obawiając się demonstracyjnej absencji prawicy na zaprzysiężeniu elekta 4 czerwca i zerwaniu przez nią *quorum*, wezwało swych członków do gremialnego udziału w tym kolejnym posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego[37].

Wyrazem przychylnej dla syjonistów polityki nowych władz był m.in. okólnik ministra spraw wewnętrznych Kazimierza Młodzianowskiego z 27 maja 1926 r., podający do wiadomości władz administracyjnych II instancji zasady stosunku rządu do ruchu syjonistycznego, ustalone uchwałą Rady Ministrów z 31 marca 1926 r. i polecający aby „władze administracyjne przystąpiły niezwłocznie do załatwienia spraw tych wszystkich zgłoszonych do legalizacji stowarzyszeń syjonistycznych, których rozstrzygnięcie wstrzymane zostało do czasu określenia stosunku Rządu do ruchu syjonistycznego”[38]. Przedstawiciele Koła Żydowskiego spotykali się z przedstawicielami rządu, przedstawiając konkretne postulaty żydowskie, które obiecywano rozpatrywać „z całą należną im życzliwością”[39].

[33] Por. A. Garlicki, *Przewrót...*, s. 326–329; J. R. Szaflik, *Stronnictwo Ludowe „Piast” 1926–1931*, Warszawa 1970, s. 99.

[34] Jak to ustalił A. Garlicki (*Przewrót...*, s. 331), jego kandydatura początkowo była traktowana przez PPS całkiem poważnie – działacze socjalistyczni zabiegali o jej poparcie u chadeków i piastowców, a być może także w Kole Żydowskim (o czym mogłaby świadczyć niepotwierdzona informacja „Robotnika” o głosowaniu na niego części Żydów – por. A. Tymieniecka, *Polityka…*, s. 165).

[35] *Po rezygnacji Marszałka Piłsudskiego. Dziś zbiera się po raz drugi Zgromadzenie Narodowe*, NP nr 150, 1 VI 1926, s. 1; [J. Appenszlak] Pierrot, *Między wierszami. Znów ten czytelnik!*, NP nr 150, 1 VI 1926, s. 4.

[36] *Trzeci Prezydent Rzeczypospolitej prof. Dr Ignacy Mościcki. Przebieg wczorajszego posiedzenia Zgromadzenia Narodowego*, NP nr 151, 2 VI 1926, s. 1.

[37] *Żydzi prowokują*, KŁ nr 150, 2 VI 1926, s. 1.

[38] Okólnik MSW nr 50/26 w sprawie stanowiska rządu w stosunku do ruchu syjonistycznego, 27 V 1926, APŁ, UWŁ 2402, s. 44; A. Hafftka, *Żydowskie stronnictwa...*, s. 259.

[39] *Dzień polityczny. Przedstawiciele Koła Żydowskiego u min. Młodzianowskiego*, NP nr 171, 22 VI 1926, s. 3; *Konferencja pos. pos. Rosmarina i Wiślickiego z Ministrem Skarbu, panem Klarnerem*, NP nr 176, 26 VI 1926, s. 4; *Prezydium Koła Żydowskiego u p. Premiera*, NP nr 188, 9 VII 1926, s. 3; *Dzień polityczny. Pos. Pos. Grynbaum i Hartglas u ministra Młodzianowskiego*, NP nr 202, 23 VII 1926, s. 1.

Również pozytywne stanowisko do Żydów prezentował premier, prof. Kazimierz Bartel[40].

## SYJONIŚCI WOBEC KWESTII REWIZJI KONSTYTUCJI I PEŁNOMOCNICTW USTAWODAWCZYCH DLA RZĄDU (czerwiec–sierpień 1926 r.)

Już od pierwszych dni po zamachu wiele mówiono o propozycjach zmian w ustawie zasadniczej, jednak początkowo opinia publiczna nie zdawała sobie jeszcze dokładnie sprawy z planowanego przez J. Piłsudskiego ich kształtu[41]. Pewne, powszechnie rozważane propozycje, jak przyznanie prezydentowi prawa do rozwiązania parlamentu, mimo swego charakteru ograniczenia władzy ustawodawczej na rzecz wykonawczej, oceniane były wówczas przez syjonistów pozytywnie[42]. Stanowczo sprzeciwiali się natomiast ewentualnym zmianom ordynacji wyborczej, będącej ciągle przedmiotem obrad Komisji Konstytucyjnej Sejmu i tematem kampanii propagandowej prawicy, żądającej uczynienia z przepisów wyborczych, jak to formułowała rezolucja Klubu Parlamentarnego ZLN, narzędzia do „zapewnienia przyszłej reprezentacji narodowej […] niewątpliwie polskiego charakteru"[43].

Pierwsze szczegółowe propozycje zakresu pełnomocnictw ustawowych przedstawione zostały 24 maja 1926 r. przez premiera K. Bartla[44], który stwierdził:

> Wobec niemożności dokonywania zarządzeń, o ile one wymagają formy ustawowej, przez ciała ustawodawcze w obecnym ich składzie, jako podlegające domniemanemu rozwiązaniu, staje się rzeczą nieodzowną wyposażenie Prezydenta Rzeczypospolitej na okres przejściowy w szczególne pełnomocnictwa, uprawniające do podjęcia kroków do naprawy zarządu państwowego, samorządowego, w szczególności przez wydanie nowych ordynacji wyborczych, organizacji zarządu państwowego w zakresie władz naczelnych, cywilnych i wojskowych oraz władz i organów im podległych, reorganizując samorządy, ujednostajniając organizację sądownictwa, uzgadniając ustawy obowiązujące z konstytucją itp. przy równoczesnej naprawie stosunków skarbowych i gospodarczych przez szereg rozporządzeń z mocą ustawy. Odpowiednia ustawa ramowa, stanowiąca w zasadzie wyraz woli władz ustawodawczych co do wymienionych zarządzeń w dziedzinie administracji i stosunków gospodarczych państwa

[40] Por. *Konferencja premiera Bartla z prezydium Koła Żydowskiego. P. premier odnosi się pozytywnie do postulatów żydowskich*, NP nr 165, 16 VI 1926, s. 2; *Koło Żydowskie jest zadowolone z zapowiedzi rządu*, IR nr 169, 16 VI 1926, s. 3; A. Hartglas, *Na pograniczu...*, s. 232.

[41] Por. np. N. S[zwalbe], *Reforma Konstytucji*, NP nr 155, 6 VI 1926, s. 3.

[42] E. Is. [Insler?], *Rozwiązanie parlamentu*, NP nr 153, 4 VI 1926, s. 3; *Konferencja syjonistów warszawskich. Referat sen. Koernera o sytuacji politycznej*, NP nr 156, 7 VI 1926, s. 4.

[43] *Przeciw szarpaniu Konstytucji*, NP nr 156, 7 VI 1926, s. 3; *Z sejmowej Komisji Konstytucyjnej*, NP nr 201, 22 VII 1926, s. 2; A. Ajnenkiel, *Spór…*, s. 320.

[44] *Na kruchych fundamentach ładu społecznego. Uporządkowanie stanu prawnego Rzeczypospolitej nakazem dnia*, KŁ nr 141, 25 V 1926, s. 1. Por. również *Z Prezydium Rady Ministrów*, Mon. Pol. nr 116, 25 V 1926, s. 2; A. Ajnenkiel, *Spór…*, s. 327.

byłaby zorganizowana [!] w szczególności drogą rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej, wydawanych w okresie przynajmniej jednorocznym od czasu jej uchwalenia.

Minister sprawiedliwości, Wacław Makowski, uzasadniał zaś szczegółowo konieczność pełnomocnictw w zakresie uporządkowania stanu prawnego, podkreślając, iż w Polsce nadal istnieją trzy systemy ustawodawstwa, „a każdy z nich jest nie tylko w szczegółach, ale i w ostatecznych swych postanowieniach częstokroć sprzeczny z Konstytucją i potrzebami życia społecznego", ponadto brak jeszcze do Konstytucji szeregu ustaw wykonawczych. Zadanie to, zdaniem ministra, przerastało możliwości parlamentu, gdyż wymagałoby nadmiernie długiego okresu czasu[45].

Uchwalony przez Radę Ministrów po obradach 12 i 16 czerwca[46] rządowy projekt zmian w Konstytucji i udzielenia głowie państwa pełnomocnictw ustawodawczych, z racji swej treści spotkać się musiał już od razu z negatywną oceną niemile zaskoczonych syjonistów. Dał temu wyraz m.in. S. Hirszhorn, dla którego upoważnienie rządu do wydawania, łącznie z prezydentem, dekretów z mocą ustaw, oznaczało „w zupełności [...] przekreślenie parlamentaryzmu"[47]. Propozycje szerokich pełnomocnictw, szczególnie w zakresie polityki gospodarczej, nie odpowiadały syjonistom, obawiającym się zbytniej interwencji państwa w gospodarkę[48].

Tymczasem przesłane oficjalnie marszałkowi M. Ratajowi 17 czerwca propozycje rządowe wyposażenia prezydenta w prawo wydawania rozporządzeń z mocą ustawy oraz prawo rozwiązywania obu izb na wniosek rządu[49] obudziły natychmiastowe zaniepokojenie I. Grünbauma. Obawiał się on sojuszu centroprawicy z rządem w sytuacji, gdy syjoniści nie będą mieli „nawet tych środków obronnych, które nam daje zwierzchnictwo parlamentu". Dlatego też uważał, że poparcie projektu możliwe jest tylko w sytuacji, gdy stania się pewne, iż „nadchodzi zwrot, zwrot zasadniczy w stosunku do zagadnienia mniejszościowego w ogóle i względem nas w szczególności" ze strony rządu Rzeczypospolitej[50].

---

[45] *Na kruchych fundamentach ładu społecznego. Uporządkowanie stanu prawnego Rzeczypospolitej nakazem dnia*, KŁ nr 141, 25 V 1926, s. 1.

[46] *Na piedestale silnej władzy*, KŁ nr 160, 13 VI 1926, s. 2; *W przededniu spotkania się Rządu z Sejmem*, KŁ nr 164, 17 VI 1926, s. 1. Inne daty, zapewnie błędnie, podaje A. Polonsky, *Politics…*, s. 181.

[47] S. H[irszhorn], *Czy należy zmienić Konstytucję?*, NP nr 166, 17 VI 1926, s. 3. Stanowisko to zbieżne było w znacznej mierze z poglądami lewicy, por. A. Tymieniecka, *Polityka…*, s. 167–169.

[48] Por. F. Rottenstreich, *Przeciw nowym pełnomocnictwom finansowo-gospodarczym*, NP nr 144, 26 V 1926, s. 7.

[49] Por. T. Smoliński, *Rządy…*, s. 57, 67.

[50] *Żydzi wobec przedłożeń rządowych. Opinia pos. I. Grynbauma*, NP nr 168, 19 VI 1926, s. 3. Trudno oprzeć się refleksji, iż w tym artykule u I. Grünbauma wzięła górę skłonność do taktycznych kombinacji politycznych nad dążeniem do długofalowej ochrony interesów żydowskich, ściśle powiązanej z zachowaniem, a nawet rozszerzeniem demokracji w Polsce. I. Grünbaum nie był tu zresztą odosobniony; podobnie rozumował Natan Szwalbe (N. S[zwalbe], *Rząd i opozycja sejmowa*, NP nr 168, 19 VI 1926, s. 3).

Dodatkowo niepokoiły syjonistów dwie kwestie. Pierwszą z nich była możliwość zmiany ordynacji wyborczej. Propozycje prawicy i centrum w tej sprawie, zawarte w oficjalnie zgłoszonych przez nie w dniach następnych (22 czerwca–1 lipca) projektach zmian ustawy zasadniczej[51], były oceniane jako niezwykle niebezpieczne dla wszystkich mniejszości narodowych[52]; drugą zaś – fakt, iż mimo wycofania przez rząd projektów ustaw samorządowych, stronnictwa polskie zgłosiły równie niekorzystne dla mniejszości projekty poselskie tychże ustaw[53].

Jednak syjonistycznym posłom trudno było uzgodnić stanowisko wobec projektu zmian Konstytucji[54], a I. Grünbaum chciał przedstawić nawet własny projekt zmian, dający mniejszościom większy wpływ na wybór prezydenta[55]. Ostatecznie Koło postanowiło „zasadniczo wystąpić przeciwko wszelkim zmianom w Konstytucji, z wyjątkiem udzielenia Prezydentowi prawa rozwiązywania Sejmu", lecz „co do pełnomocnictw wziąć pod rozwagę, za jakimi pełnomocnictwami dla Rządu – na czas od rozwiązania obecnego Sejmu do zebrania nowego – Koło Żydowskie mogłoby głosować"[56].

Podczas samej debaty sejmowej, która rozpoczęła się 5 lipca 1926 r., sprawa taktyki wobec propozycji do zmian w Konstytucji podzieliła Koło; część członków mniej radykalnej frakcji Et-Libnot (w tym dr J. Rosenblat), syjonistów galicyjskich (L. Reich, M. Reizes) a także przedstawicieli ortodoksów złożyła oświadczenie, że będzie w pierwszym czytaniu głosować za odrzuceniem projektu w całości. Było to posunięcie taktyczne, mające zarówno utrudnić sytuację kierujących Kołem grinbaumowców, jak też przelicytować ich w obronie interesów żydowskich[57]. Jednak wobec stanowczej postawy A. Hartglasa, który zagro-

[51] Por. A. Ajnenkiel, *Spór…*, s. 344, 346–347, 349–351, 355; J. R. Szaflik, *Polskie…*, s. 105–107; T. Smoliński, *Rządy…*, s. 68.

[52] N. S[zwalbe], *W chwili osobliwej*, NP nr 171, 22 VI 1926, s. 4; W. Jaworski, *Syjoniści...*, s. 35–36.

[53] *Di naje regirung un di alte metode*, LT nr 122, 8 VII 1926, s. 3. Szerzej o tych projektach por. R. Szwed, *Samorząd terytorialny w Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939). Zarys problematyki*, w: R. Szwed, *Samorządowa Rzeczpospolita 1918–1939. Wybór rozpraw i artykułów*, Częstochowa 2000 (dalej: R. Szwed, *Samorząd II RP*), s. 19. Prace Komisji Administracyjnej Sejmu nad najbardziej interesującą syjonistów ustawą o samorządzie miejskim premier K. Bartel określał jako „zadowalniające" (SSS I Kad., pos. 294, 19 VII 1926, ł. 26), co musiało w lipcu jeszcze niepokój syjonistów zwiększyć.

[54] *Posiedzenie frakcji syjonistycznej*, NP nr 172, 23 VI 1926, s. 4; *Stanowisko Koła Żydowskiego wobec projektowanych zmian w Konstytucji*, NP nr 181, 2 VII 1926, s. 3.

[55] *Dzień polityczny. Projekt zmiany sposobu wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej*, NP nr 180, 1 VII 1926, s. 2. *Dzień polityczny. Wniosek pos. Grynbauma o zmianę sposobu wyborów Prezydenta nie został zgłoszony*, NP nr 185, 6 VII 1926, s. 1.

[56] *Koło Żydowskie sprzeciwia się wszelkim zmianom Konstytucji oprócz uprawnienia Prezydenta do rozwiązania Sejmu*, NP nr 185, 6 VII 1926, s. 3.

[57] Por. *Di konsitucje-diskusje in Sejm. Rechte zenen haperdig, di linke trojerig, di judiše „Koło" iż ojch geštrojxelt geworen*, NF nr 155, 7 VII 1926, s. 3; *Syjoniści z Małopolski Wschodniej*

ził ustąpieniem z prezesury Koła, część posłów, w tym dr J. Rosenblat, wycofała swe podpisy na wspomnianym dokumencie[58]. Natomiast pozostali po prostu nie zjawili się na kolejnym posiedzeniu Sejmu[59].

Na tym to posiedzeniu 6 lipca I. Grünbaum powtórzył swą czerwcową ofertę współpracy z rządem i opowiedział się za natychmiastowym rozwiązaniem Sejmu[60], a przeciwko umocnieniu władzy prezydenta, godząc się tylko na ewentualne ustępstwa w sprawie – jednoznacznie określonych – pełnomocnictw ustawodawczych[61]. Taka, bardziej umiarkowana niż polskiej lewicy[62], postawa wynikała m.in. z nadziei, iż rząd wykorzysta pełnomocnictwa do wydania ustawy o likwidacji ograniczeń prawnych Żydów, a także do uporządkowania i unifikacji odziedziczonego po zaborcach prawa, często utrudniającego działalność gospodarczą ich wyborców[63].

Przemówienie I. Grünbauma jednocześnie wykazywało doskonale, iż rozumując kategoriami dotychczasowych układów politycznych, nadal nie potrafił zrozumieć planów i możliwości J. Piłsudskiego[64]. Również wypowiadając się w dniach następnych w prasie, przywódca syjonistów co prawda uważał, iż rząd jest w stanie „otwartej wojny" z lewicą, lecz – nie mogąc otrząsnąć się z tradycji dotychczasowych parlamentarnych kalkulacji – wyciągał z tego wniosek, iż gabinet „zmuszony będzie skierować się coraz bardziej na prawo, gdzie czekają na niego z rozpostartymi ramionami" endecy[65]. Przekonanie takie wzmacniało, rzecz jasna, znaczne podobieństwo propozycji rządowych do przedmajowych propozycji pra-

*są nieprzejednanymi wrogami zmian konstytucji*, IR nr 186, 7. VII 1926, s. 6; N. S[zwalbe], *Po debacie konstytucyjnej*, NP nr 187, 8 VII 1926, s. 2.

[58] *Różnica zdań w Kole Żydowskim w stosunku do rządowego projektu zmiany Konstytucji,* NP nr 185, 6 VII 1926, s. 3.

[59] *Olbrzymią większością głosów odesłano projekt zmian konstytucji do komisji*, GłPol nr 184, 7 VII 1926, s. 3; *Wczorajsze posiedzenie Sejmu. Rządowy projekt zmiany konstytucji odesłany do Kom. Konstytucyjnej*, NP nr 186, 7 VII 1926, s. 2.

[60] Warto zaznaczyć, że J. Piłsudski już w czerwcu był zwolennikiem utrzymania dotychczasowego Sejmu, jako działającego zgodnie z jego wolą (por. W. Baranowski, *Rozmowy z Piłsudskim*, Warszawa 1938, s. 198), za rezygnacją z wyborów, które „dałyby w tych warunkach radykalną hołotę", opowiedział się też wówczas – po dyskusji z K. Bartlem – marszałek Rataj (T. Smoliński, *Rządy…*, s. 56).

[61] SSS I kad., pos. 291, 6 VII 1926, ł. 27–35; W. Jaworski, *Syjoniści…*, s. 37. Postulat rozwiązania parlamentu wysuwała cały czas lewica sejmowa – por. A. Ajnenkiel, *Spór…*, s. 322.

[62] O opinii PPS w tej kwestii por. A. Tymieniecka, *Polityka…*, s. 174.

[63] A. Hartglas, *Walka…*, s. 162.

[64] Próbę określenia ówczesnych motywów i planów Marszałka daje A. Garlicki, *Przewrót…*, s. 271–274, 338.

[65] *Pełnomocnictwa dla rządu napotykają w Sejmie na poważną opozycję*, IR nr 185, 6 VII 1926, s. 1; *Di linke regirung weren bald recht. Dep. Grinbojm worent far endern di wahl-ordinacje in'm gaist fun Chjeno-Piast*, NF nr 155, 7 VII 1926, s. 1; *Koło Żydowskie wobec zmian konstytucyjnych. Opinia posła I. Grynbauma*, NP nr 184, 10 VII 1926, s. 4; *Ustawa o pełnomocnictwach dla rządu została wczoraj ostatecznie zredagowana*, GłPol nr 192, 15 VII 1926, s. 1. O gotowości endeków do takiej kombinacji, por. A. Garlicki, *Przewrót…*, s. 339.

wicy[66]. W tej sytuacji za obowiązek swej partii uważał „ratowanie rządu od tego, aby nie ugrzązł w trzęsawisku prawicowych dążeń i postulatów"[67]. Spowodowało to, iż syjoniści podczas dyskusji nad sprawozdaniem Komisji Konstytucyjnej o projektach zmian konstytucji 16 lipca 1926 r.[68] zdecydowali się poprzeć zwalczane przez polską lewicę[69] pełnomocnictwa do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy, ale tylko dla obecnego gabinetu[70]. Bardziej ostrożni byli w kwestii stosunku do nowej władzy syjoniści galicyjscy[71], choć i oni wyrażali swe zadowolenie z postawy nowego rządu. O. Thon zaś nawet starał się wykazać, że przyjazną Żydom postawę rządu należy zawdzięczać ugodzie z 1925 r.[72].

Trzy dni później – 19 lipca 1926 r. – pozytywne stanowisko do Żydów zaprezentował nowy premier, prof. Kazimierz Bartel[73] w swym programowym exposé. Obiecywał on likwidację dyskryminacji Żydów w zakresie polityki gospodarczej państwa (ściąganie podatków i udzielanie kredytów), liberalizację przepisów o godzinach handlu oraz likwidację ograniczeń prawnych z czasów zaborczych. Jednocześnie premier odżegnał się od bezpośrednich rokowań z żydowską reprezentacją parlamentarną, podkreślając, iż „żadnych tajnych paktów z ludnością żydowską Rząd zawierać nie będzie, stać będzie jednak twardo na stanowisku wykonania Konstytucji"[74]. To oświadczenie premiera – jako postponujące politykę grupy L. Reicha – spotkało się z pozytywnym przyjęciem ze strony I. Grünbauma, który odebrał ją jako rezygnację z polityki zakulisowych rokowań, której symbolem była zwalczana przez niego „ugoda"[75]. Syjoniści podkreślali jednak, że dotychczasowe kroki rządu ich nie zadowalają, żądają od rządu „pełni praw dla Żydów" i za to – zgodnie z parlamentarnymi regułami gry – gotowi są dać rządowi swe głosy w parlamencie. Ta „pełnia praw" polegać miała przede

[66] E. Maj, *Związek Ludowo-Narodowy 1919–1928. Studium z dziejów myśli politycznej*, Lublin 2000, s. 277–282.

[67] SSS I kad., pos. 291, 6 VII 1926, ł. 33. Wystąpienie to było uzgodnione z reprezentantami Koła Żydowskiego, por. A. Hartglas, *Na pograniczu...*, s. 232.

[68] O ówczesnym kształcie projektu zmian Konstytucji, przedstawionego przez Komisję Konstytucyjną i stanowiącego połączenie zarówno propozycji rządowych, jak też zgłoszonych przez prawicę szerzej por. T. Smoliński, *Rządy…*, s. 69–70.

[69] Por. A. Tymieniecka, *Polityka…*, s. 176.

[70] SSS I kad., pos. 292, 16 VII 1926, ł. 48. *Grojse debaten in Sejm ojber dem projekt wegen enderungen in der Konstitucie*, LT nr 130, 18 VII 1926, s. 1–2.

[71] L. Halpern, *Polityka...*, s. 52–53.

[72] Ppn nr 10/1926, AAN, MSW 956, s. 61.

[73] Por. *Konferencja premiera Bartla z prezydium Koła Żydowskiego. P. premier odnosi się pozytywnie do postulatów żydowskich*, NP nr 165, 16 VI 1926, s. 2; Szerzej o exposé i stosunku do niego polskich partii por. A. Polonsky, *Politics…*, s. 190–191.

[74] SSS I kad., pos. 294, 19 VII 1926, ł. 25–26.

[75] Por. *Pos. Grünbaum o exposé premiera Bartla,* NP nr 199, 20 VII 1926, s. 8. Por. również *Prasa żydowska o exposé*, NP nr 200, 21 VII 1926, s. 3.

wszystkim na realizacji postulatów gospodarczych[76]. Jednak zadowolenie syjonistów z wypowiedzi premiera było niewątpliwe. Icchak Grünbaum stwierdził w Sejmie 20 lipca:

> Pan Premier Bartel był pierwszym, jak dotychczas, premierem, który mówił wyraźnie i jasno to, co dotychczas mówiono nam po kątach albo w zamkniętym gabinecie [...] słyszeliśmy, jak p. premier Bartel mówił o sprawie, która była uważana przez wszystkie niemal stronnictwa za tabu, którego nikt nie miał odwagi ruszać. Dopiero p. Premier Bartel był pierwszym premierem, który wyraźnie, otwarcie powiedział, że antysemityzm ekonomiczny jest szkodliwy dla Polski, i że z polityką antysemityzmu ekonomicznego należałoby skończyć [...]. W tej jawności widzimy rękojmię, przynajmniej pewną rękojmię, ich wykonania. […] Będziemy głosować za pełnomocnictwami dla rządu p. premiera Bartla, ponieważ mamy rękojmię – tak przynajmniej chcemy wierzyć – w tym, co mówił p. premier Bartel, że poważnie traktuje sprawę żydowską i że chce w tej sprawie coś-niecoś zrobić[77].

Fakt, iż wyżej wspomniany warunek przyznania pełnomocnictw tylko aktualnemu rządowi odrzucony został podczas drugiego czytania projektu[78], nie przeszkodził I. Grünbaumowi zadeklarować swego poparcia dla rządowego wniosku[79], a całemu klubowi ostatecznie głosować za ustawą[80].

Natomiast negatywnie odnosili się syjoniści do pozostałych projektów zmian w Konstytucji, pochodzących zarówno z wniosku rządowego, jak i zgłoszonych przez prawicę[81]. Szczególnie ujemnie oceniane były propozycje prawicy zmian zasad prawa wyborczego (rezygnacja z proporcjonalności, podniesienie cenzusu wieku, dowolność w ustalaniu okręgów wyborczych do Senatu), a także ograniczenie nietykalności poselskiej. Zawarte w propozycji rządowej danie prezydentowi możliwości rządzenia za pomocą dekretów w okresie między rozwiązaniem jednego parlamentu a wyborem następnego również budziło poważne obawy,

---

[76] *Konferencja syjonistów warszawskich. Referat sen. Koernera o sytuacji politycznej*, NP nr 156, 7 VI 1926, s. 4.

[77] SSS I kad., pos. 295, 20 VII 1926, ł. 26–27. Por. również *Żydzi oczarowani prem. Bartlem*, R. nr 199, 22 VII 1926, s. 5.

[78] *Sejm daje rządowi pełnomocnictwa*, IR nr 194, 15 VII 1926, s. 1; *Pełnomocnictwa – uchwalone. Mają obowiązywać do dnia ukonstytuowania się następnego Sejmu*, NP nr 201, 22 VII 1926, s. 2.

[79] SSS I kad., pos. 295, 20 VII 1926, ł. 30; *Projekt wegn di konstitucje angenomen in der cwajter lezung. Judiše „koło" wet štiten for di fulmachten*, LT nr 133, 21 VII 1926, s. 2.

[80] *Przyjęcie projektu ustawy o zmianach w Konstytucji w 3-cim czytaniu. Przywrócenie prawa dekretowania*, NP nr 202, 23 VII 1926, s. 2; o motywach syjonistów por. A. Hartglas, *Rząd odwagi cywilnej*, NP nr 205, 26 VII 1926, s. 2; nie było w tej kwestii jednak zgody między poszczególnymi politykami, o czym świadczyć może np. artykuł F. Rottenstreicha, *Sanacje durx fulmachten*, LT nr 135, 23 VII 1926, s. 3, w którym jego autor powątpiewał, czy rząd i „nacjonalistyczna" biurokracja potrafią unieść spadły na nich ciężar.

[81] A. Rusak, *Di šach-cugen in'm kamf gegen der konstitucje-enderung*, LT nr 129, 16 VII 1926, s. 3.

jako zagrożenie „podstaw ustroju parlamentarnego”[82]. Dlatego też zarówno podczas dyskusji w komisji, jak też podczas ostatecznego głosowania w Sejmie nad zmianą Konstytucji, syjoniści opowiadali się – wraz z całym Kołem Żydowskim i polską lewicą – przeciw nowelizacji[83].

## SYJONIŚCI WOBEC INNYCH KWESTII POLITYCZNYCH
### czerwca i lipca 1926 r.

Negatywnie odnieśli się w czerwcu 1926 r. syjoniści do pierwszego pomajowego prowizorium budżetowego (na III kwartał 1926 r.)[84]. Co prawda rozwiały się już obawy, iż nowy rząd pójdzie drogą forsowania etatyzmu, lecz ogromny niepokój syjonistów budziły propozycje podwyższenia obciążenia podatkowego w formie 10% dodatku do podatków[85], mającego na celu doprowadzenie do stabilizacji budżetu[86]. Podczas pierwszego czytania projektu 22 czerwca 1926 r., A. Hartglas stwierdził, iż:

> w rzuconym haśle sanacji moralnej ludność żydowska skłonna jest widzieć wezwanie do zaniechania dotychczasowych metod rządzenia, opartych na ucisku mniejszości narodowych [...]. Ludność żydowska stanęła na razie z wiarą, że wreszcie ustanie to systematyczne przekładanie na nią podatkowych ciężarów [...], że ustanie polityka eksterminacji Żydów za pomocą zarządzeń skarbowych i gospodarczych.
>
> [...] Przedłożony projekt [...] jest nieodrodnym dzieckiem sfer, które właśnie zostały usunięte od władzy w imię sanacji moralnej. Zamiast redukcji w dziedzinie wydatków widzimy [...] znowu dążenie do zwiększenia ciężarów podatkowych, które w lwiej części ponosi ludność żydowska. Prowizorium budżetowe jest nierealne, gdyż ludność kraju, a zwłaszcza ludność żydowska jest do tego stopnia zniszczona, że nie tylko tych nowych dodatkowych ciężarów nie będzie w stanie ponieść, ale nawet nie będzie mogła spłacić zaległości dawnych wskutek ogólnego zubożenia.

Jednak faktycznie poseł żydowski nie wypowiedział się za odrzuceniem prowizorium, ale zapowiedział zajęcie stanowiska krytycznego, lecz rzeczowego, dążenie „do usunięcia tych momentów, które grożą ostatecznym zrujnowaniem i

[82] Por. *Komisja senacka zmienia zmiany Konstytucji*, NP nr 207, 28 VII 1926, s. 3; SSS I kad., pos. 292, 16 VII 1926, ł. 43–46 (Schreiber); *Generalne zwycięstwo* rządu, GłPol nr 200, 23 VII 1926, s. 1; W. Jaworski, *Syjoniści...*, s. 36.

[83] W. Jaworski, *Syjoniści...*, s. 37. Błędnie A. Tymieniecka, *Polityka…*, s. 175–176 – twierdzi, iż część Żydów poparła rewizję ustawy zasadniczej.

[84] O budżecie i polityce gospodarczej por. również A. Polonsky, *Politics…*, s. 204–205.

[85] F. Rottenstreich, *Wybujały fiskalizm*, NP nr 154, 5 VI 1926, s. 3; *Sabotaż na Komisji Budżetowej*, IR nr 173, 24 VI 1926, s. 1.

[86] Szerzej o tych propozycjach, jak też zagrożeniach dla Państwa, jakim miały one zapobiec, por. Z. Landau, *Plan stabilizacyjny 1927–1930. Geneza, założenia, wyniki*, Warszawa 1963, s. 63–71. Wpływy z 10% dodatku do podatków w dużym stopniu złożyły się na powstałą w końcu 1926 r. nadwyżkę budżetową, która pozwoliła na szereg przedsięwzięć w zakresie stabilizacji budżetu: „Zamknięta została jedna z furtek mogących doprowadzić kraj do ponownej inflacji” (*Ibidem*, s. 71–72).

bez tego zniszczonego doszczętnie społeczeństwa żydowskiego"[87]. Koło Żydowskie głosowało – wraz z przygniatającą większością Sejmu – za odesłaniem projektu do komisji[88]; dalsze jego stanowisko wobec projektu miało zależeć od zmian, jakie zostaną w nim dokonane, a także od sytuacji politycznej[89]. Ostatecznie – mimo werbalnych protestów i przedstawiania w ciemnych barwach stanu finansowego kupiectwa i całej ludności żydowskiej[90] – syjoniści zdecydowali się poprzeć rząd „by nie przyczynić się do skomplikowania i schaotyzowania sytuacji politycznej"[91]. Poparcie to – wobec odrzucenia zgłoszonych przez A. Hartglasa poprawek[92], mających na celu zmniejszenie obciążenia podatkowego, ostatecznie przybrało formę wstrzymania się od głosowania[93].

W innych kwestiach, rozpatrywanych na pierwszych posiedzeniach Sejmu po zamachu majowym, stanowisko syjonistów zgodne było często również z polską lewicą. W powtórnych wyborach marszałka Sejmu, jakie dokonane zostały w związku z rezygnacją z tego stanowiska Macieja Rataja, Koło Żydowskie, wraz z innymi mniejszościami i polską lewicą poparło ponownie zgłoszoną kandydaturę dotychczasowego marszałka[94]. W sprawie monopolu zapałczanego, która dyskutowana była na posiedzeniu Komisji Budżetowej 25 czerwca 1926 r., po przedstawieniu raportu najwyższej Izby Kontroli, przedstawiającego straty poniesione przez państwo w wyniku zawarcia niekorzystnej umowy, ludowy poseł Henryk Wyrzykowski domagał się postawienia Władysława Grabskiego przed Trybunał Stanu, a Henryk Rosmarin również krytykował ustawę, domagając się wypłaty

[87] SSS I kad., pos. 287, 22 VI 1926, ł. 31.

[88] Za odrzuceniem prowizorium w I czytaniu głosowali tylko komuniści, NPCh i mniejszości słowiańskie, por. *I-e posiedzenie Sejmu po wypadkach majowych*, NP nr 172, 23 VI 1926, s. 2.

[89] *Posiedzenie Koła Żydowskiego*, NP nr 172, 23 VI 1926, s. 3. Podczas dyskusji w Komisji Budżetowej przemawiający w imieniu Koła pos. W. Wiślicki protestował przeciwko przeciążeniu podatkami kuców żydowskich z miast, przy zbyt niskich obciążeniach podatkowych ludności wiejskiej i poparcie budżetu uzależnił od szeregu warunków, z których najważniejszym była rezygnacja z 10% podwyżki podatków (*Zrujnowana ludność żydowska nie zniesie dalszego naciskania śruby podatkowej*, NP nr 173, 24 VI 1926, s. 4; *Pod hasłem naprawy Rzeczypospolitej*, KŁ nr 74, 24 VI 1926, s. 1; *Dziś Sejm obiera Marszałka*, KŁ nr 172, 25 VI 1926, s. 1). Wniosek ten Komisja 24 czerwca, przy poparciu m.in. Wyzwolenia, uchwaliła, lecz po kilku godzinach na propozycję Władysława Byrki z Piasta z powrotem przywróciła 10-procentowy dodatek do podatków.

[90] Pos. W. Wiślicki, SSS I Kad., pos. 288, 25 VI 1926.

[91] *Posiedzenie Koła Żydowskiego*, NP nr 174, 25 VI 1926, s. 3.

[92] SSS I kad., pos. 288, 25 VI 1926, ł. 113–115.

[93] *Sejm uchwala prowizorium budżetowe na 3-ci kwartał w 2-em i 3-em czytaniu, utrzymując podwyżkę podatków i 10 proc. dodatek do podatków*, NP nr 175, 26 VI 1926, s. 2; *Zaniechanie polityki eksterminacji fiskalnej i ekonomicznej jest warunkiem zaufania Koła Żyd. do Rządu*, NP nr 179, 30 VI 1926, s. 3. Za odrzuceniem prowizorium głosowali tylko komuniści i pozostałe mniejszości narodowe, por. A. Garlicki, *Przewrót...*, s. 349.

[94] *Rataj obrany marszałkiem Sejmu*, KŁ nr 173, 26 VI 1926, s. 1.

odszkodowań właścicielom, od których spółka w celu eksploatacji monopolu przejęła fabryki[95].

Latem 1926 r. szczegółowy plan „uregulowania polskiej polityki mniejszościowej" opracował Komitet Rzeczoznawców do Spraw Mniejszości Narodowych i Województw Wschodnich pod przewodnictwem ministra spraw wewnętrznych Kazimierza Młodzianowskiego[96]. Jego prace budziły wielkie zainteresowanie i nadzieje syjonistów[97]. Przygotowany przez Komitet plan, którego podstawowym przesłaniem była zmiana zasad polityki państwa wobec mniejszości z asymilacji narodowej na asymilację państwową[98], przedstawiony został na posiedzeniu Rady Ministrów 18 sierpnia 1926 r.[99]. Po dalszych dyskusjach, m.in. w Komitecie Politycznym Rady Ministrów 23 sierpnia 1926 r.[100], wytyczne polityki wobec mniejszości zostały opublikowane w końcu grudnia 1926 w następującej formie:

> 1. Wychodząc z założenia, że antysemityzm gospodarczy jest szkodliwy dla Państwa, Rząd uważa za konieczne przestrzeganie w zakresie swego działania zasady bezstronności i słuszności, bacząc, aby zwłaszcza w dziedzinie podatkowej i kredytowej oraz przy dostawach i sprzedaży obiektów rządowych kierowano się wyłącznie względami rzeczowymi, nie zaś względami narodowymi, względnie wyznaniowymi.
>
> 2. Nie kierując się względami narodowymi w dziedzinie ekonomicznej, Rząd nie może zapewnić ludności żydowskiej, jako odrębnej grupie narodowej, specjalnej reprezentacji w publiczno-prawnych instytucjach gospodarczych, jednakże Rząd będzie traktował udział Żydów w tych instytucjach w duchu ogólnej zasady bezstronności i słuszności.
>
> 3. Rząd utrzyma w dalszym ciągu życzliwy stosunek do idei syjonizmu i do akcji, jaka w realizowaniu tej idei jest rozwijana na terenie Państwa Polskiego.
>
> 4. Rząd w drodze właściwej stwierdzi, że wszystkie ograniczenia Żydów po zaborcach są zniesione i do ludności żydowskiej stosowane nie będą.

---

[95] *Rataj obrany marszałkiem Sejmu*, KŁ nr 173, 26 VI 1926, s. 1.

[96] *Zamierzenia rządu w stosunku do mniejszości narodowych. Wnioski komitetu rzeczoznawców*, NP nr 168, 19 VI 1926, s. 3; *Polityka wobec mniejszości narodowych nareszcie zostanie ustalona*, IR nr 182, 3 VI 1926, s. 1.

[97] Por. np. *Zamierzenia rządu w stosunku do mniejszości narodowych*, NP nr 204, 25 VII 1926, s. 2.

[98] Por. A. Chojnowski, *Koncepcje polityki narodowościowej rządów polskich w latach 1921–1939*, Wrocław 1979, s. 75; H. Zieliński, *Polityka…*, s. 130–131; s. 83; W. T. Kulesza, *Koncepcje ideowo-polityczne obozu rządzącego w Polsce w latach 1926–1935,*Wrocław 1985, s. 83; W. Paruch, *Od konsolidacji państwowej do konsolidacji narodowej. Mniejszości narodowe w myśli politycznej obozu piłsudczykowskiego (1926–1939)*, Lublin 1997, s. 132–133.

[99] [K. Młodzianowski], *W sprawie mniejszości narodowych*, w: *Dokumenty w sprawie polityki narodowościowej władz polskich po przewrocie majowym*, wyd. C. Madajczyk, Dzieje Najn. R. 4, 1972 nr 3, s. 159–160; *Sprawa mniejszości na Radzie Ministrów*, NP nr 229, 19 VIII 1926, s. 2; *Sprawa mniejszości narodowych w Radzie Ministrów*, IR nr 229, 19 VIII 1926, s. 2.

[100] W. Paruch, *Od konsolidacji państwowej do konsolidacji narodowej. Obóz piłsudczykowski (1926–1939)*, w: *Między rzeczywistością polityczną a światem iluzji. Rozwiązanie problemu mniejszości narodowych w polskiej myśli politycznej XX wieku*, red. J. Jachymek, W. Paruch, Lublin 2002, s. 85–86.

5. Rząd dążyć będzie do złagodzenia przepisów ogólnych o przymusowym odpoczynku niedzielnym w handlu, rękodziele i drobnym przemyśle, względnie do przedłużenia czasu pracy dla handlu w sobotę.

6. Rząd natychmiast przystąpi do ostatecznego uregulowania przynależności państwowej ludności żydowskiej.

7. Rząd przyśpieszy przeprowadzenie wyborów do gmin wyznaniowych na kresach i podejmie kroki do usunięcia komisarycznych zarządów kanałów w Małopolsce oraz do demokratyzacji tych kanałów. Nadto Rząd będzie skłonny do uregulowania jednolitego ustroju gmin wyznaniowych na całym terenie Polski, o ile w tej sprawie nastąpi porozumienie w łonie społeczeństwa żydowskiego.

8. Rząd uzna uczęszczanie do chederu za spełnienie obowiązku przymusu szkolnego, o ile chedery będą zreformowane i o ile język polski będzie w nich wykładany.

9. Rząd popierać będzie powstawanie szkół publicznych dla dzieci żydowskich z polskim językiem wykładowym i uwzględnieniem nauk religijnych; przy czym nauczycielami w tych szkołach będą Żydzi.

10. Rząd w miarę możności poprze rozwój szkolnictwa Żydów.

11. Rząd stać będzie na stanowisku, że ograniczenia w przyjmowaniu uczniów na uczelnie wyższe nie mogą mieć miejsca z powodów wyznaniowych lub narodowych.

12. Rząd czynić będzie ułatwienia paszportowe na zasadach ogólnych dla młodzieży żydowskiej, wyjeżdżającej na studia zagranicę[101].

Jednak w rzeczywistości polityka rządu wobec mniejszości narodowych, zgodnie z wytycznymi J. Piłsudskiego, miała być prowadzona bez podejmowania pochopnych decyzji, powoli i z wyraźnym faworyzowaniem dalszej asymilacji do polskości[102]. Taka decyzja „czynnika miarodajnego" musiała spowodować, rzecz jasna, odstąpienie od realizacji części programu K. Młodzianowskiego i rozczarowanie syjonistów do rządu. Była jednak ona wówczas nieznana opinii publicznej, dlatego połowa 1926 r. to okres demonstrowania przez syjonistów ich „patriotyzmu państwowego" i poparcia rządów pomajowych oraz okazywania, czasem wręcz pokazowej – szczególnie na użytek opinii zagranicznej – sympatii Żydom przez piłsudczyków[103].

[101] *Przewrót majowy w Polsce, jego następstwa i dalsze po nim wydarzenia*, „Biuletyn Polityczny" 1927 nr 2/3, s. 78–79.

[102] Por. A. Chojnowski, *Koncepcje...*, s. 77–78.

[103] Por. np. N. S[zwalbe], *Co ich boli?*, NP nr 207, 28 VII 1926, s. 3; *Momenty żydowskie w święcie legionowym*, GłPol nr 219, 11 VIII 1926, s. 3; *Autonomia kulturalna Żydów w obrębie samorządu ogólnego*, GłPol nr 289, 20 IX 1926, s. 1.

POLISH ZIONISTS TOWARDS THE FIRST MONTHS OF PIŁSUDSKI'S REGIME
(May–August 1926)

## Summary

Article is based on primary sources, especially Polish and Jewish daily press, as "Nasz Przegląd", "Ilustrowana Republika" or "Nayer Folksblat". Author discusses political tactics of two main fractions of Polish Zionist movement on background of relationships of Polish parliament and sanacja regime, concluding then Zionists, as all parties represented in Seym, don't knew real goals of Joseph Piłsudski, false treating his politics as leftist and friendly to national minorities, including Jews.

**Nota o Autorze**: dr **JACEK WALICKI** – kustosz w Bibliotece Instytutu Historii Uniwersytetu Łódzkiego, zajmuje się dziejami Żydów w Polsce w XIX i XX w., historią Polski w okresie rozbiorów i w latach międzywojennych oraz archiwistyką. Autor/współautor 6 pozycji książkowych, m.in. *Synagogi i domy modlitwy w Łodzi*, *Żydowskie organizacje społeczne w Łodzi (do 1939 r.)*, oraz szeregu artykułów w czasopismach naukowych.

**Słowa kluczowe**: Polska, Żydzi, syjonizm, parlament, Józef Piłsudski.